BIULETYN KOWIEŃSKI

Nr. Wilno, dnia 6 listopada 1936 r. 1527.

Treść numeru:

x

x x

Wydawnictwo informacyjne Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej (Referat Litewski).

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

1/. PRZEMÓWIENIE PREZYDENTA SMETONY NA WYSTAWIE OBRAZÓW ŻMUJDZINAWICZIUSA. "Lietuvos Żinios" z 3.XI.1936 r.Streszczenie:

Wystawa sztuki Żmujdzinawicziusa przypomina starszemu pokoleniu Litwinów pierwszą wystawę sztuki w Wilnie, zorganizowaną również przez Antoniego Żmujdzinawicziusa. Były to czasy, kiedy pozwolono na pracę litewską, kiedy ukazały się pierwsze pisma litewskie i kiedy w Wilnie skupiła się mała garstka inteligencji litewskiej. Odrodzenie Litwinów ukazało się publicznie, Interesowali się oni wówczas przeszłością Litwy i swą mową ojczystą, oceniając znaczenie pieśni i sztuk plastycznych. Od pierwszej wystawy zorganizowanej w Wilnie przeszło zaledwie około 30 lat. Jednak ten okres dużo zaważył na Narodzie Litewskim. Niewola Litwy stała się wolnością.

Wilno w owych czasach było ogniskiem litewskiej kultury i sztuki. Litwini tęsknią do niego i chcą je widzieć wolne, im zwrócone. Trudno było uwierzyć, że wybije godzina niepodległości Litwy, a jednak wybiła ona prędko. Argument doświadczenia daje Litwinom nadzieję, że również Wilno może do Litwinów powrócić prędzej niż ktokolwiek się spodziewa./A-8/39/. P.

K r o n i k a .

2/. ZW.WYZW.WILNA A ŻYDZI. "Lietuvos Aidas" z 2.XI.1936 r.: Przy Zw.Wyzw.Wilna zakładane są liczne sekcje żydowskie . Ostatnio sekcja taka powstała w Żyżmorach. /A-8/6/ .

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

3/. "LIETUVOS AIDAS" O POTRZEBIE OFIAR NA FUNDUSZ ZBROJNY. "Lietuvos Żinios"Nr. 222 z 3. XI.1936 r.Streszczenie:

W ostatnich czasach wiele się mówi o tym, że w Narodzie Litewskim trzeba zaszczepić karność, uświadomienie i jedność. Już wiele razy w swych mowach wódz narodu Antoni Smetona przypominał o potrzebie i konieczności tych trzech cnót narodowych, wskazując drogi jak do nich dążyć. Praca nad wzmocnieniem narodu posuwać się szybko będzie dopiero wtedy, gdy się zapewni bezpieczeństwo kraju, wspierając krajowe siły zbrojne. Myśl wodza narodu, że siła zbrojna litewskiego kraju musi wciąż się wzmacniać zaczęło społeczeństwo litewskie już w ubiegłym roku wprowadzać w życie. Dotychczas na wzmocnienie sił zbrojnych ofiarowano ponad milion litów. Z początku ofiary na Fundusz Broni płynęły bardzo licznie, tylko licznie, tylko w ostatnim czasie tą ważną aktualną sprawę zaczyna się jakoby zapominać.

Praca wspierania sił obronnych kraju, przez ofiary na Fundusz Broni, jest realnym środkiem zjednoczenia naszego narodu, do której musi przyłączyć się każdy mieszkaniec kraju. To też każdy nie tylko powinien sam ofiarowywać na Fundusz Broni, lecz szczególniej organizacje, szkoły i różne przedsiębiorstwa muszą przeprowadzić zarówno wśród swoich członków jak nie członków taką propagandę, aby nie było żadnego mieszkańca naszego kraju, który żyje z chleba naszego kraju i korzysta z ochrony, a któryby nie ofiarował na Fundusz Broni.

Zgodnie według możliwości ofiarowując na Fundusz Broni, wzmocnimy siłę zbrojną naszego kraju, która jest najlepszą gwarancją niepodległości i dążeń narodu. /C -13/.

K r o n i k a .

4/SPRAWA OŚWIATY DLA DOROSŁYCH. "L.Żinios" z 4.XI.1936.: Dyrektor gimnazjum dla dorosłych J.Norkus udzielił ostatnio wywiadu prasowego, w którym omawiał sprawy oświaty dla dorosłych. Oświadczył on, że gimnazjum dla dorosłych jest jeszcze potrzebne. Większość studiujących uczy się przedmiotów związanych z życiem codziennym, jak ekonomika, prawo, wojskowość. Jedynie mała liczba wybiera za przedmiot studiów filozofię, matematykę, językoznawstwo, historię, literaturę. Niewielu też studiuje medycynę, technikę, agronomię. Gimnazjum wypuszcza abiturientów dobrze przygotowanych do wyższych studiów. /C-17/. P.

5/. ZMIANY W PRASIE ŻYDOWSKIEJ. "L.Żinios" z 3. XI. 1936 r.: Wychodzący w Kownie organ Żydów sionistów-rewizjonistów "Nasz Moment" przestał wychodzić. Prawdopodobnie zamiast niego dziennik "Friemorgen" będzie miał wieczorne wydanie. /D-8/.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ
W WILNIE.

K r o n i k a .

DO

6/. ODEZWA /LITWINÓW WILEŃSKICH W SPRAWIE LITEWSKIEJ OŚWIATY. "Viln.Ryt." Nr. 88 z 6.XI.1936 r. zamieszcza odezwę do Litwinów wileńskich podpisaną przez następujących działaczy litewskich: ks.K.Czibirasa, M.Saksznysa, K.Staszysa, A..Juchniewicza, R.Mackiewicza, W.Budrewicza. Odezwa dotyczy litewskich spraw oświatowych. Brzmi ona w skróceniu jak następuje :

Bracia Litwini. Różnimy się od innych narodowości swym językiem, charakterem i zwyczajami. Mamy świetną przeszłość, czyny bohaterów, swój kraj, pieśń, książkę. Jest to cenny dla nas spadek. Musimy go pielęgnować, powiększać i przekazać swym dzieciom. Wśród nas zdarzają się złe objawy. Jedni z rodziców uczą swe dzieci nie po litewsku a po białorusku, po polsku czy niemiecku. Inni znów rodzice-Litwini wprawdzie mówią z dziećmi po litewsku, lecz nie troszczą się o nauczenie swych dzieci czytania i pisania po litewsku. Zdarzają się nawet rodzice-Litwini, którzy nawet pacierza nie uczą po litewsku. Winę za to wszystko ponosi nie tylko życie, lecz również i sami rodzice, nie dbając o naukę swych dzieci. W ten sposób wielu Litwinów roztopiło się w obcym morzu. Polacy, Niemcy, Żydzi czy Białorusini cenią swój język i dobrze czynią. Czyż Litwini mają być gorsi od nich? Uczmy więc swoje dzieci po litewsku. Nasze rodziny winny pielęgnować litewskość i stać na jej straży. Troszczmy się o to, by szkoły w których się uczą nasze dzieci były litewskie. Ustawy państwowe dają nam prawo uczenia dzieci w języku lit. Gdy władze krajowe zaczynają zakładać i utrzymywać dla nas szkoły powszechne, dopomóżmy im w tej pracy, starając się by szkoły były naprawdę dobre i litewskie. Rodzice powinni interesować się życiem szkolnym, śledzić za jego bolączkami, zaś braki omawiać wpierw z nauczycielem, a następnie, w razie potrzeby, przedstawić je władzom wyższym. Przy takich wysiłkach i czujności szkoła będzie dawać dzieciom naszym coraz odpowiedniejsze wychowanie.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa "Rytas" stojąc na straży litewskiej oświaty i wychowania zwraca niniejszym uwagę swych członków i rodaków na wysuniętą tu sprawę i z naciskiem wzywa wszystkich do wspólnej pracy by zapewnić naszemu pokoleniu litewskie wychowanie, dzięki któremu nasze dzieci wyrastałyby na światłych i tęgich Litwinów. Nasi rodzice i przodkowie wysoko cenili imię Litwina, nie szczędząc dla jego honoru ani majątku, ani pracy, ani krwi. W tej zaszczytnej przeszłości szukajmy dla siebie sił i natchnienia, a w naszych uszach niech wciąż dźwięczą słowa naszego starego pieśniarza: "Urodziliśmy się Litwinami i chcemy nimi pozostać".

x

x x

. . K r o n i k a .

4/SPRAWA OŚWIATY DLA DOROSŁYCH. "L.Žinios" z 4.XI.1936. Dyrektor gimnazjum dla dorosłych J.Norkus udzielił ostatnio wywiadu prasowego, w którym omawiał sprawy oświaty dla dorosłych. Oświadczył on, że gimnazjum dla dorosłych jest jeszcze potrzebne. Większość studiujących uczy się przedmiotów związanych z życiem codziennym, jak ekonomika, prawo, wojskowość. Jedynie mała liczba wybiera za przedmiot studiów filozofię, matematykę, językoznawstwo, historię, literaturę. Nie lecą też studiując medycynę, technikę, agronomię. Gimnazjum wypuszcza abiturientów dobrze przygotowanych do wyższych studiów. /C-17/. P.

5/. ZMIANY W PRASIE ŻYDOWSKIEJ. "L.Žinios" z 5. XI. 1936 r.: Wychodzący w Kownie organ Żydów cionistów-rewizjonistów "Nasz Moment" przestał wychodzić. Prawdopodobnie zamiast niego dziennik "Frimorgen" będzie miał wieczorne wydanie. /D-8/.

VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

K r o n i k a .

6/.ODEZWA /LITWINÓW WILEŃSKICH W SPRAWIE LITEWSKIEJ OŚWIATY. "Vilniaus Rytas" Nr. 282 z 5.XI.1936 r. zamieszcza odezwę do Litwinów wileńskich podpisaną przez następujących działaczy litewskich: ks.K.Čaibras, M.Šakaliunas, K.Stašys, A.Juodniekas, R.Mackiewicz, Budrevičius. Odezwa dotyczy litewskich spraw oświatowych. Brzmi ona w skróceniu jak następuje:

Drodzy Litwini. Różnimy się od innych narodowości swym językiem, charakterem i zwyczajami. Mamy świetną przeszłość, czyny bohaterów, swój kraj, pieśń, historię. Jest to cenny dla nas spadek. Musimy go pielęgnować, ochraniać i przekazać swym dzieciom. Wśród nas zdarzają się złe objawy. Jedni z rodziców uczą swe dzieci nie po litewsku a po białorusku, po polsku czy niemiecku. Inni znów rodzice-Litwini wprawdzie mówią z dziećmi po litewsku, lecz nie troszczą się o nauczenie swych dzieci czytania i pisania po litewsku. Zdarzają się nawet rodzice-Litwini, którzy nawet pozwalają nie uczyć po litewsku, winę za to wszystko ponosi nie tylko dzieci, lecz również i sami rodzice, nie dbający o naukę swych dzieci. W ten sposób dzieci Litwinów wyrastają w obcym morzu. Polacy, Niemcy, Żydzi czy Białorusini cenią swój język i dobrze czynią. Czyż Litwini mają być gorsi od nich? Uczmy więc swoje dzieci po litewsku. Naszą powinnością jest pielęgnować litewskość i stać na jej straży. Troszczmy się o to, by szkoły w których się uczą nasze dzieci były litewskie. Ustawy państwowe dają nam prawo uczenia dzieci w języku lit. Gdy władze krajowe zezwalają zakładać i utrzymywać dla nas szkoły powszechne, dopomóżmy im w tej pracy, starajmy się by szkoły były naprawdę dobre i litewskie. Rodzice powinni interesować się życiem szkolnym, śledzić za jego bolączkami, rozsądnie ją wspierać z nauczycielem, i następnie wedle potrzeby, przedstawić je władzom wyższym. Przy takich wysiłkach i czujności szkoła będzie dawać dzieciom naszym coraz odpowiedniejsze wychowanie.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa "Rytas" stojące na straży litewskiej oświaty i wychowania z przeszłości najmilszym. Wzywa swych członków i rodaków na wspólną tu sprawę i z uczniami oraz czynnikami do wspólnej pracy by zapewnić naszemu pokoleniu litewskie wychowanie, dzięki któremu nasze dzieci wyrastałyby na świętych i tęgich Litwinów. Niech rodzice i przodkowie wysoko cenili imię Litwina, nie szczędząc dla jego honoru ani majątku, ani pracy, ani krwi. W tej zeszczytnej przeszłości szukajmy dla siebie sił i natchnienia, a w naszych uszach niech wciąż dźwięczą słowa naszego starego [illegible]: "Urodziliśmy się Litwinami i chcemy nimi pozostać".

x

x x